

Władysław Żywicki

O dyscyplinie adwokatury - optymistycznie

Palestra 3/4(16), 3-17

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW ŻYWICKI

adwokat

O dyscyplinie adwokatury — optymistycznie

I. P u b l i k o w a ć c z y p r z e m i l c z a ć ?

Artykuł pt. „Krytycznie o dyscyplinie adwokatury”, opublikowany w nrach 2 i 3—4 „Palestry” z 1958 r., wywołał wiele rozbieżnych ocen i był wykorzystywany — w sposób dla samorządu adwokackiego niekorzystny — w dyskusji, jaka się toczyła na jesieni 1958 r. w sprawie projektu nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury. W dyskusji tej zwolennicy projektu pisali i mówili: reforma jest konieczna, bo przecież sami adwokaci oceniają krytycznie działalność władz dyscyplinarnych, a organ prasowy adwokatury „Palestra” publikuje dane statystyczne, z których wynika, że postępowania dyscyplinarne są długotrwałe, a w wielu wypadkach — być może — zbyt pobłażliwe.

W tej sytuacji powstaje pytanie, czy w ogóle na łamach „Palestry” potrzebnie ogłoszono cyfry, które lepiej było zachować w tajemnicy na własny użytek? Czy celowe było samokrytyczne omawianie problemu, jeżeli w rezultacie dało to argumenty do ręki tym, którzy domagali się ograniczenia samorządu adwokackiego?

Jeżeli patrzeć na omawiane zagadnienie bardzo wąsko i z punktu widzenia potrzeb jedynie minionej chwili, to można na to pytanie odpowiedzieć, że istotnie publikacja była nie na czasie. Jeżeli jednak ująć tę sprawę z myślą o długotrwałej metodzie działania i z przekonaniem o nierozłączności interesu społecznego z dobrze rozumianym interesem adwokatury, to należy dojść do wniosku, że jasne i szczerze przedstawienie niedociągnięć usilne próby zaradzenia trudnościom, uzupełnianie zarządzeń administracyjnych krytyką prasową — to takie metody działania, które prędzej czy później muszą dać należyty efekt i będą pozytywnie ocenione przez właściwe czynniki społeczne i rządowe.

W artykule pt. „Walka o właściwą postawę adwokatury“ („Palestra“ nr 1/1958, str. 5 i nast.) adv. Ołomucki pisze:

„(...) obraz sytuacji w adwokaturze nasuwa uzasadnione pytanie, dlaczego nie działa dostatecznie energicznie karząca ręka komisji dyscyplinarnych, dlaczego przejawia się zbyt wielką tolerancję w stosunku do tych, którzy uchybiają podstawowym obowiązkom adwokata, dlaczego postępowanie dyscyplinarne jest tak przewlekłe, a reakcja na uchybienia tak spóźniona, dlaczego nie sprawuje się systematycznej kontroli i nadzoru nad wykonywaniem zawodu (...).

Symptomy schorzenia są dostrzegalne i szukamy dróg uzdrowienia. Celem naszym jest podjęcie otwartej, szczerzej dyskusji o tym, co widzimy złego i szkodliwego w naszej pracy i co ujemnie wpływa na utrzymanie powagi naszego zawodu. Taka ocena sytuacji musi spowodować podjęcie konkretnych środków zaradczych, aby spostrzeżone zaczątki zła nie zapuściły głębiej korzeni, oraz wskazać metody jak najskuteczniejszego zwalczania zaobserwowanych szkodliwych zjawisk”.

Jeśli adwokaci sami piszą o bolączkach i niedociągnięciach swego zawodu, to nie można tego faktu używać jako argumentu, że w adwokaturze jest tak źle. Byłoby naprawdę źle, gdyby samorząd adwokacki nie wiedział, co trzeba naprawić, i o tym nie pisał. Jest dobrze, jeśli sam robi porządki w swoim zawodzie. Jest źle, jeśli mu się to wytyka.

Doświadczenie uczy, że śmiała ocena własnych błędów i ich zdecydowane zwalczanie jest świadectwem siły każdej organizacji. Dlatego też, zdaniem moim, samorząd adwokacki nie powinien unikać omawiania bolączek zawodu, chociażby takie otwarte stawianie sprawy mogło być czasem niewłaściwie wykorzystane. Nie chodzi bowiem o taką czy inną metodę dyskusji, lecz o efekt końcowy. Jeśli zatem akcja podjęta przez samorząd adwokacki już daje pozytywne rezultaty i w przyszłości spowoduje poprawę sytuacji, to można z optymizmem stwierdzić, że samorząd adwokacki sam wykrył i uleczył swoje schorzenia, dając tym dowód swej dojrzałości i wartości.

Mój poprzedni artykuł, jak to wynikało z samego tytułu „Krytycznie o dyscyplinie adwokatury”, nie miał być wszechstronnym przedstawieniem stanu rzeczy, lecz tylko krytycznym oświetleniem tego, co w dyscyplinie adwokatury szwankuje. Z samego zatem założenia tematu wynikało, że przedstawione w nim barwy mogły być miejscami zbyt intensywne i ciemne, gdyż, jak pisałem, chodzi przede wszystkim o to, aby „zwrócić uwagę na istniejące niedociągnięcia i tym samym przychylić się do poprawy”.

Obecnie, gdy minął rok od powyższej publikacji, niech mi wolno będzie przedstawić, czy i co zmieniło się w dyscyplinie adwokatury i jakie stąd należy wyciągnąć wnioski.

II. Drogi naprawy

Zagadnienie usprawnienia postępowania dyscyplinarnego stanowi od 2 lat przedmiot stałej troski samorządu adwokackiego, a zwłaszcza jego organu centralnego — Naczelnej Rady Adwokackiej. Najważniejsze i zrealizowane już punkty tej akcji są następujące:

1) Wprowadzenie trybu odwoławczego do Naczelnej Rady Adwokackiej od postanowień rzeczników dyscyplinarnych w sprawie zaniechania bądź umorzenia dochodzeń dyscyplinarnych. Ani ustawa o ustroju adwokatury, ani też rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym nie przewidywały trybu i sposobu zaskarżania postanowień rzecznika dyscyplinarnego dotyczących zaniechania czy umorzenia dochodzeń dyscyplinarnych. W rezultacie postanowienia te były w latach ubiegłych praktycznie nie kontrolowane i niezaskarżalne.

Jedna z pierwszych uchwał powziętych przez NRA pochodząca z wyboru stwierdziła, że o uchwałach rad adwokackich dotyczących zgody na zaniechanie lub umorzenie dochodzenia dyscyplinarnego należy zawiadomić osoby zainteresowane z pouczeniem ich o trybie zaskarżenia („Biuletyn NRA” nr 3, str. 95). Wkrótce potem NRA w uchwale swej z 15.III.1957 r. dała dalsze wyjaśnienia dotyczące trybu zaskarżania postanowień rzecznika dyscyplinarnego w razie umorzenia dochodzenia („Palestra” nr 3/1957, str. 108).

W wyniku tych uchwał NRA została obciążona obowiązkiem rozpatrywania b. wielu odwołań (około 120 rocznie), lecz za to sprawuje kontrolę nad zasadnością postanowień umarzających dochodzenia dyscyplinarne. Wyniki tej pracy omówione są niżej pod pkt III.

2) Wprowadzenie dla rzeczników dyscyplinarnych terminu 3-miesięcznego do przeprowadzenia dochodzenia. Przedłużenie tego terminu wymaga zgody rady adwokackiej (uchwała NRA z 27.IX.1957 r. opublikowana w „Palestrze” nr 1/58, str. 105—106). Rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym z 14.VIII.1950 r. nie przewidywało żadnego instrukcyjnego terminu, w ciągu którego dochodzenie dyscyplinarne powinno być zakończone. Brak takiego terminu demobilizował rzeczników i, w pewnej mierze, formalnie usprawiedliwiał długotrwałość dochodzeń. Natomiast zakreślenie rzecznikom terminu, w ciągu którego

dochodzenia powinny być zakończone, dając radom adwokackim podstawę do domagania się od rzeczników bardziej sprężystego działania.

3) Opracowanie projektu nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym.

Naczelna Rada Adwokacka uważa, że jedną z przyczyn niedociągnięć w pracy organów dyscyplinarnych są braki w obecnym stanie prawnym, a w szczególności niedoskonałość rozporządzenia z 14.VIII.1950 r. o organizacji władz i trybie postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 35, poz. 320). Dlatego NRA opracowała i w maju 1957 r. przesłała Ministerstwu Sprawiedliwości projekt nowego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Ponadto — jako rezultat wspólnej pracy NRA i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — powstał drugi, uzupełniony projekt nowego rozporządzenia, który został przesłany Ministerstwu Sprawiedliwości w czerwcu 1958 r.

Plenarne posiedzenie NRA z 27.IX.1958 r. powzięło uchwałę wyrażającą przekonanie o konieczności szybkiego znowelizowania rozporządzenia z 14.VIII.1950 r. o postępowaniu dyscyplinarnym, a to w celu jego usprawnienia i przyspieszenia. Niestety, z przyczyn od samorządu adwokackiego niezależnych nowe rozporządzenie do końca 1958 r. nie zostało wydane.

4) Naczelna Rada Adwokacka wprowadziła okresową sprawozdawczość dotyczącą postępowań dyscyplinarnych. Dane statystyczne nadsyłane przez poszczególne rady adwokackie dają możliwość dokładnego zorientowania się w ilości spraw oraz sposobie ich załatwiania. Dane cyfrowe za okres półroczny od 1.X.1957 r. do 31.III.1958 r. podane są niżej pod pkt IV.

5) Naczelna Rada Adwokacka przeprowadza wizytacje poszczególnych rad adwokackich, kładąc szczególny nacisk na badanie toku spraw dyscyplinarnych. Delegaci NRA badają w trakcie tych wizytacji przebieg poszczególnych spraw i wydają zalecenia zmierzające do usunięcia zauważonych usterek. Ten bezpośredni kontakt NRA z rzecznikami wojewódzkich rad adwokackich wydaje się bardzo cenny i skuteczny.

6) Naczelna Rada Adwokacka za pośrednictwem „Palestry” podjęła akcję prasową mającą za zadanie zmobilizowanie opinii adwokackiej do bardziej szybkiego i skutecznego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych.

7) Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła 3.I.1958 r. zasadę, że dochodzenia dyscyplinarne toczące się przeciwko członkom organów adwokatury prowadzi Rzecznik Dyscyplinarny NRA, a nie — jak dotychczas —

rzecznicy dyscyplinarni rad adwokackich („Palestra” nr 3—4/1958, str. 100). Ma to na celu uniknięcie wszelkich podejrzeń o łagodne lub stroniczne rozpatrywanie skarg przeciwko adwokatom zajmującym stanowiska w samorządzie adwokackim.

Ze sprawą tą łączy się też uchwała NRA z 25.IV.1958 r. („Palestra” nr 9/1958, str. 88) stwierdzająca, że członek organów adwokatury, przeciwko któremu wniesiono akt oskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym, obowiązany jest zaprzestać pełnienia funkcji w organach adwokatury do czasu prawomocnego zakończenia sprawy.

8) Naczelna Rada Adwokacka zorganizowała ogólnopolski zjazd rzeczników dyscyplinarnych z udziałem przedstawicieli wojewódzkich komisji dyscyplinarnych i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Obrady tego zjazdu dały pożyteczną wymianę doświadczeń i poglądów („Palestra” nr 1/1959, str. 90—94).

9) Naczelna Rada Adwokacka opracowuje nowy regulamin czynności rzeczników dyscyplinarnych wojewódzkich rad adwokackich oraz regulamin wojewódzkich komisji dyscyplinarnych. Projekty tych regulaminów mają być w pierwszym kwartale 1959 r. rozesłane do zaopiniowania radom adwokackim, po czym będą przedstawione na posiedzeniu plenarnym NRA do decyzji.

Zadaniem tej akcji jest zastąpienie przestarzałych, bo wydanych przed wielu laty regulaminów nowymi przepisami, ściśle dostosowanymi do obecnie obowiązujących norm prawnych i aktualnych potrzeb postępowania dyscyplinarnego.

10) Naczelna Rada Adwokacka opracowuje Kodeks etyki zawodu adwokackiego, wychodząc z założenia, że skodyfikowanie i spopularyzowanie zasad właściwego postępowania w zawodzie będzie skuteczną formą profilaktyczną zapobiegającą powstawaniu wykroczeń dyscyplinarnych. Często bowiem zdarza się, że niewłaściwe postępowanie adwokata, zwłaszcza niedawno praktykującego, wynika nie tyle ze złej woli, ile z nieznamomości zasad etycznych zawodu.

Prace nad przygotowaniem projektu Kodeksu etyki mają być zakończone w I półroczu 1959 r.

Powyższe zestawienie zdaje się wskazywać na to, że samorząd adwokacki w latach 1957—58 przedsięwziął wszelkie możliwe i wszechstronne czynności zmierzające do usprawnienia postępowania dyscyplinarnego, a tym samym do lepszego zwalczania zdarzających się przejawów niewłaściwego wykonywania zawodu adwokackiego.

Należy teraz rozważyć, jak dalece akcja ta dała należyte rezultaty.

III. K o n t r o l a u m o r z o n y c h d o c h o d z e ń

Znaczny odsetek dochodzeń toczących się przeciwko adwokatom (60 do 70%) kończy się postanowieniami o zaniechaniu bądź umorzeniu postępowania.

Jest rzeczą istotną zanalizowanie, czy ten wysoki procent umorzonych dochodzeń wynika jedynie z bepodstawności skarg składanych na adwokatów, czy też, w pewnej mierze, z tendencji rzeczników dyscyplinarnych do łagodnego prowadzenia dochodzeń.

Sprawa jest tym bardziej ważna, że znaczną część skarg składanych na adwokatów stanowią skargi o nadużycie wolności słowa i pisma, a tego rodzaju przewinienia popełnione przez adwokata w stosunku do strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, świadka i biegłego podlegają ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej z wyłączeniem normalnej drogi sądowej (art. 50 u. o u.a.)

Z tych wszystkich przyczyn NRA (była już o tym mowa wyżej pod pkt II, 1) wzięła na siebie obowiązek kontrolowania postanowień o zaniechaniu bądź umorzeniu dochodzeń dyscyplinarnych.

Właściwie, kontrola ta jest podwójna: najpierw bowiem (zgodnie z § 40 ust. 2 Regulaminu rad adwokackich) postanowienie rzecznika o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia podlega zatwierdzeniu przez radę adwokacką (która może odmówić swej zgody i zlecić rzecznikowi wniesienie aktu oskarżenia), a potem pokrzywdzony ma prawo, po otrzymaniu odpisu uchwały rady adwokackiej wraz z uzasadnieniem („Palestra” nr 9/1958, str. 85), wnieść odwołanie do NRA.

Poniżej podaję analizę odwołań tego typu rozpatrywanych przez NRA w 1958 r.:

W ciągu roku NRA rozpatrywała ogółem 106 odwołań dotyczących zaniechania lub umorzenia dochodzeń dyscyplinarnych. Ponieważ w ciągu roku liczba spraw, w których rzecznicy postanawiają zaniechać bądź umorzyć dochodzenie, wynosi około 440 (por. „Palestra” nr 2/1958, str. 7), wynika z tego, że mniej więcej w 25% tego rodzaju spraw wpływa odwołanie pokrzywdzonego. Jeżeli więc w pozostałych 75% umorzonych spraw pokrzywdzeni nie wnoszą odwołań, mimo że są pouczeni o terminie i trybie odwoławczym, to można przyjąć z dużą dozą trafności, że są to sprawy, które zostały dostatecznie wyjaśnione przeprowadzonym dochodzeniem i że postanowienia rzeczników należy uznać za słuszne, skoro nie zostały zaskarżone.

Spośród 106 spraw, w których złożono odwołania, NRA w 73 wypadkach pozostawiła odwołania bez uwzględnienia, a w pozostałych 33 wy-

padkach uchylili zaskarżone postanowienia. Wynika z tego, że zaledwie 8% postanowień o zaniechaniu bądź umorzeniu dochodzeń (33 na 440) było nietrafnych, natomiast w 92% postanowienia rzeczników odpowiadały słuszności. Trzeba dodać, że spośród 33 uchylonych przez NRA postanowień znaczny odsetek został odesłany do ponownego rozpoznania na skutek uchybień ściśle formalnych (np. wobec braku uzasadnienia postanowienia, niedoręczenia pokrzywdzonemu uzasadnienia postanowienia, nieprzesłuchania powołanego przez pokrzywdzonego świadka itp.). A zatem spośród wspomnianych wyżej 33 spraw znaczny odsetek stanowią sprawy merytorycznie słusznie załatwione, które wymagają jedynie uzupełnienia braków formalnych.

W rezultacie należy dojść do wniosku, że w ogólnej masie dochodzeń umorzonych było zaledwie około 5% postanowień niesłusznych, które zresztą zostały poprawione w drodze kontroli instancyjnej. Wydaje się, że analiza ta pozwala całkowicie pozytywnie ocenić merytoryczną stronę pracy rzeczników dyscyplinarnych i stwierdzić, że duży procent umorzonych dochodzeń wynika rzeczywiście z bezzasadności skarg wnoszonych na adwokatów.

Sądzić należy, że wprowadzenie przez NRA kontroli instancyjnej oraz wprowadzenie obowiązku dokładnego uzasadnienia postanowień i doręczania tych uzasadnień pokrzywdzonym podziałało mobilizująco na tok pracy rzeczników dyscyplinarnych, powodując bardziej staranne opracowywanie spraw i ostrożne wydawanie postanowień o umorzeniu dochodzenia. Zjawisko to należy uznać za ważny i widoczny rezultat wprowadzonych przez NRA środków zaradczych, o których była mowa wyżej pod pkt II.

Tak więc w zakresie umarzania dochodzeń (a dotyczy to rocznie bardzo dużej liczby spraw) praca rzeczników dyscyplinarnych znajduje się na należyтым poziomie.

Jakiego rodzaju skargi na adwokatów przeważają? Na podstawie analizy wyżej przytoczonych 106 spraw rozpatrywanych w 1958 r. przez NRA należy dojść do następujących wyników:

- 1) Najliczniejszą grupę (33 sprawy) stanowią skargi klientów na adwokatów. Skarg tych było przeszło 30% (są to skargi na powolność załatwiania spraw, na pobranie rzekomo nadmiernych wynagrodzeń, na niestaranne prowadzenie spraw itp.).
- 2) Prawie identyczną grupę co do liczby spraw (32) stanowią skargi przeciwników procesowych, którzy b. często, a zwykle

niesłusznie, czują się obrażeni przemówieniami adwokatów, zwłaszcza w procesach karnych prywatnoskargowych. Tych spraw o rzekome nadużycie wolności słowa i pisma było . . .	30 ⁰ / ₀
3) Następna grupa (13 spraw) — to zatargi między adwokatami na tle prowadzenia spraw (zarzut niewłaściwego zachowania się adwokata wobec kolegi, przejmowanie spraw bez porozumienia się z poprzednim pełnomocnikiem itp.). Skarg takich było około	10 ⁰ / ₀
4) Następne 13 spraw — to skargi świadków i biegłych, którzy czują się dotknięci przemówieniami adwokackimi, gdy adwokaci, w obronie swych klientów, analizują i podważają wartość zeznań świadków lub opinie biegłych. Tego rodzaju spraw było	10 ⁰ / ₀
5) Skargi typu majątkowego (nieopłacenie przez adwokata zobowiązań, niewykonywanie umów itp.); stanowiły one około	5 ⁰ / ₀
6) Sprawy typu mieszkaniowego (powstające zwłaszcza w lokalach zamieszkałych przez kilka rodzin); stanowiły one około	5 ⁰ / ₀
7) Innego rodzaju skargi (np. na tle rodzinnym) oraz sprawy, w których NRA, uchylając postanowienia rzecznika, nie podała treści stawianych adwokatowi zarzutów; stanowią one około	10 ⁰ / ₀
razem	100 ⁰ / ₀

Spośród ogólnej liczby 33 spraw, w których NRA uchylili postanowienia rzeczników, były następujące kategorie skarg: (procenty podano w cyfrach zaokrąglonych):

1) skargi przeciwników procesowych	50 ⁰ / ₀
2) skargi klientów	20 ⁰ / ₀
3) skargi adwokatów, świadków i inne	30 ⁰ / ₀
razem	100 ⁰ / ₀

Widać z tego, że NRA specjalną wagę przykładła do starannego wyświetlenia skarg składanych przez przeciwników procesowych a zawierających zarzut nadużycia wolności słowa i pisma, gdyż skargi tego rodzaju mogą być rozpatrywane tylko w trybie dyscyplinarnym, z wyłączeniem drogi sądowej.

IV. Działalność wojewódzkich organów dyscyplinarnych w okresie od 1. X. 1957 r. do 31. III. 1958 r.

Naczelna Rada Adwokacka zebrała dane statystyczne dotyczące ilości i toku dochodzeń dyscyplinarnych oraz spraw przed wojewódzkimi komisjami dyscyplinarnymi za okres półroczny od 1.X.1957 r. do 31.III.1958 r.

Statystyka ta stanowi uzupełnienie danych zebranych poprzednio za okres roczny (1.X.1956 r. — 1.X.1957 r.) i opublikowanych w artykule „Krytycznie o dyscyplinie adwokatury” („Palestra” nr 2/1958, str. 5 i nast.). Cyfry dotyczące okresu półrocznego 1.X.1957 r. — 31.III.1958 r. przedstawiają się następująco:

1. Działalność referatów skarg i zażaleń prowadzonych przez niektóre rady adwokackie (są to tzw. postępowania wyjaśniające):	
liczba nie załatwionych spraw w dn. 1.X.1957 r.	236
wpływ w okresie 1.X.1957 r. — 31.III.1958 r.	340
	razem 576
liczba spraw załatwionych	396
pozostało do załatwienia w dn. 31.III.1958 r.	180

Z zestawienia tych liczb ze statystyką okresu poprzedniego wynika, że liczba wpływających skarg nie ulega zmianie i wynosi około 700 w stosunku rocznym.

2. Dochodzenia prowadzone przez rzeczników dyscyplinarnych:	
liczba nie załatwionych spraw w dn. 1.X.1957 r.	472
wpływ nowych spraw w okresie 1.X.1957 r — 31.III. 1958 r.	323
	razem 795
załatwiono spraw	363
pozostało do załatwienia w dn. 31.III.1958 r.	432

Liczyby te wskazują, że przeciętny roczny wpływ nowych dochodzeń dyscyplinarnych wynosi około 700 spraw. Stan zaległości ostatnio nieco się poprawił:

sprawy nie załatwione	1.X.1956 r.	386
„ „ „	1.X.1957 r.	472
„ „ „	31.III.1958 r.	432

Wzrosła liczba zakończonych dochodzeń (w skali półrocznej) z 315 do 363.

Jeżeli chodzi o długotrwałość dochodzeń dyscyplinarnych, to dane są następujące:

długotrwałość	do 3 miesięcy — spraw	129	czyli 35%
„	od 3 do 6 „ „	85	„ 24%
„	od 9 do 12 „ „	83	„ 23%
„	ponad 12 „ „	64	„ 18%
		<hr/>	
		361 ¹	czyli 100%

Dane te wykazują w zestawieniu z poprzednim okresem rocznym, że czas trwania dochodzeń dyscyplinarnych prowadzonych przez rzeczników nie uległ skróceniu.

Sposób zakończenia dochodzeń dyscyplinarnych przedstawia się następująco:

wniesiono akty oskarżenia w	140	sprawach (40%)
wydano postanowienia o zaniechaniu		
lub umorzeniu dochodzeń w	221	„ (60%)
przekazano dochodzenia rzecznikom		
dyscyplinarnym NRA w	2	„
	<hr/>	
	razem 363	(100%)

Liczby te wykazują, w porównaniu z okresem poprzednim, wzrost procentowy wniesionych aktów oskarżenia (z 30 do 40%) w stosunku do ogólnej liczby dochodzeń.

3. Działalność wojewódzkich komisji dyscyplinarnych:

liczba spraw załatwionych w dn. 1.X.1957 r.	123
wpływ w okresie 1.X.1957 r. — 31.III.1958 r.	148
	<hr/>
	razem 271
liczba spraw załatwionych	158
pozostało do załatwienia w dn. 31.III.1958 r.	113

Liczby te wykazują znaczny wzrost wpływu spraw do wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, gdyż poprzednio w okresie rocznym wpłynęło nowych spraw 175, a obecnie w okresie półrocznym — 148 spraw. Dlatego też mimo wzmożonej aktywności komisji (poprzednio w ciągu roku załatwiono 137 spraw, obecnie w okresie półrocznym załatwiono 158 spraw) utrzymała się dość znaczna ilość spraw nie załatwionych. Odpowiednie liczby wynosiły:

¹ Dochodzą do tego 2 sprawy przekazane Rzecznikowi Dyscyplinarnemu NRA.

1.X.1956 r.	89 spraw
1.X.1957 r.	123 sprawy
31.III.1958 r.	113 spraw

W okresie sprawozdawczym komisje wydały:

95 orzeczeń skazujących	(63%)
44 orzeczenia uniewinniające	(30%)
10 orzeczeń umarzających	
postępowanie	(7%)
149 orzeczeń	(100%)

W porównaniu z okresem poprzednim liczba orzeczeń skazujących wzrosła z 53% na 63%.

Wymierzono:

karę upomnienia	w 52 sprawach	(55%)
„ nagany	„ 26 „	(27%)
„ zawieszenia	„ 11 „	(12%)
„ wydalenia	„ 6 „	(6%)
	95	(100%)

W porównaniu z poprzednim okresem rocznym wzrosła liczba orzeczeń o wydaleniu z adwokatury (poprzednio w ciągu roku 2 wydalenia, obecnie w ciągu 1/2 roku — 6 wydaleń).

Długość postępowania przed wojewódzkimi komisjami była następująca:

do 3	miesiące	61 spraw	(41%)
od 3 do 6	„	46 „	(31%)
od 6 do 12	„	24 sprawy	(16%)
ponad 12	„	18 spraw	(12%)
		149	(100%)

Liczby te są zbliżone do danych z poprzedniego okresu sprawozdawczego, w którym odpowiednie liczby wynosiły: 45%, 20%, 23% i 12%.

4. Wnioski

W okresie od 1.X.1957 r. do 31.III.1958 r. dały się zauważyć następujące tendencje:

- 1) zmalała (o blisko 10%) liczba nie załatwionych dochodzeń dyscyplinarnych;

- 2) wzrósł procent dochodzeń zakończonych wniesieniem aktu oskarżenia (z 30 do 40% w stosunku do ogólnej liczby dochodzeń);
- 3) ogromnie wzrosła (przeszło o 50%) liczba spraw wpływających do wojewódzkich komisji dyscyplinarnych;
- 4) wzrosła dwukrotnie liczba spraw osądzonych przez wojewódzkie komisje dyscyplinarne;
- 5) liczba orzeczeń skazujących wydanych przez wojewódzkie komisje dyscyplinarne wzrosła w porównaniu z okresem poprzednim z 53% na 63% (w stosunku do ogólnej liczby osądzonych spraw);
- 6) parokrotnie wzrosła liczba orzeczeń skazujących na wydalenie z adwokatury.

Dane te wskazują na znaczne usprawnienie działania i zaostrzenie sankcji dyscyplinarnych stosowanych przez wojewódzkie komisje dyscyplinarne. Świadczą one również o poprawie działalności rzeczników dyscyplinarnych.

Należy stwierdzić, że poprawa, w porównaniu z poprzednim rocznym okresem, jest ogromna. Już samo zwiększenie o 50% liczby aktów oskarżenia wniesionych do wojewódzkich komisji dyscyplinarnych i zwiększenie o 100% liczby spraw osądzonych przez te komisje daje podstawę do stwierdzenia, że przedsięwzięte przez samorząd adwokacki środki zmierzające do przyspieszenia i zaostrzenia sankcji dyscyplinarnych dały stosunkowo szybkie i istotne rezultaty.

Przy tych niewątpliwie pozytywnych objawach utrzymuje się jeszcze zbyt duża długotrwałość dochodzeń prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych.

V. Działalność Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w okresie 1. II. 1957r. — 1. X. 1958r.

W artykule „Krytycznie o dyscyplinie adwokatury” niepokojąco wypadły niektóre liczby dotyczące działalności Wyższej Komisji Dyscyplinarnej za okres od 1.X.1956 r. do 1.X.1957 r. Wprawdzie w artykule tym wyraźnie zaznaczono, że ten roczny okres obejmuje koniec urzędowania dawnej Wyższej Komisji Dyscyplinarnej pochodzącej z nominacji oraz początek urzędowania nowej Komisji pochodzącej z wyboru, to jednak samo to stwierdzenie nie było uzupełnione materiałem obrazującym, jak dalece zmieniłyby się wyniki działalności, gdyby się całkowicie wyłączyło okres urzędowania dawnej Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

Dlatego obecnie, aby dać pełny obraz, podaję dane dotyczące okresu 20 miesięcy, mianowicie od 1.II.1957 r. (tj. od początku działalności obecnej Wyższej Komisji Dyscyplinarnej) do 1.X.1958 r.:

liczba spraw nie załatwionych do 1.II.1957 r.	27
wpływ spraw nowych od 1.II.1957 r. do 1.X.1958 r.	166
razem	193
liczba spraw załatwionych od 1.II.1957 r. do 1.X.1958 r.	151
pozostało do załatwienia na 1.X.1958 r.	42
Spośród 151 osądzonych spraw (w których wydano 154 orzeczenia było:	
odwołań od orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych	120
odwołań od postanowień wojewódzkich komisji dyscyplinarnych	23
wniosków o przekazanie spraw do innych komisji dyscyplinarnych	10
rewizji Ministra Sprawiedliwości	1
razem	154

Wymienione wyżej 120 rozpatrzonych odwołań od orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych załatwiono, jak następuje:

	Liczba spraw	% w stosunku do całości
zatwierdzono orzeczeń I instancji	51	42%
wydano orzeczeń uniewinniających	18	15%
zmieniono orzeczenie I instancji ze zmniejszeniem wymiaru kary	20	17%
zmieniono orzeczenie I instancji ze zwiększeniem wymiaru kary	13	11%
częściowo zmieniono orzeczenie I instancji z utrzymaniem wymiaru kary	5	4%
uchylono orzeczenie I instancji z przekazaniem do ponownego rozpoznania	7	6%
umorzono postępowanie w II instancji	6	5%
razem	120	100%

Przy analizie pracy Wyższej Komisji Dyscyplinarnej za okres od 1.X.1956 r. do 1.X.1957 r. uderzała ogromna liczba orzeczeń uniewinniających (40%). Obecnie, jeśli chodzi o okres od 1.II.1957 r. do 1.X.

1958 r., procent orzeczeń uniewinniających wynosi tylko 15. Ta zmiana tłumaczy się tym, że dawna Wyższa Komisja Dyscyplinarna pochodząca z nominacji, rozpatrując 34 sprawy w okresie końcowym swego urzędowania (od 1.X.1956 r. do 1.II.1957 r.), wydała aż 21 orzeczeń uniewinniających, co oczywiście wpłynęło w sposób zasadniczy na procent uniewinnień w okresie rocznym od 1.X.1956 r. do 1.X.1957 r.

Drugą widoczną zmianą w porównaniu z poprzednio publikowanym materiałem jest fakt, że w 13 wypadkach (11% ogólnej liczby osądzonych spraw) Wyższa Komisja Dyscyplinarna podwyższyła wymiar kary orzeczonej przez pierwszą instancję. Według danych z okresu poprzedniego tego rodzaju wypadek podwyższenia kary w ogóle się nie zdarzył.

W okresie od 1.II.1957 r. do 1.X.1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozpatrzyła 47 odwołań złożonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Z liczby tej uwzględniono 17 odwołań.

Trzeba też podkreślić, że o 30% wzrosła liczba spraw wpływających do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej (z 75 do 100 w stosunku rocznym). Jest to niewątpliwie rezultatem ożywienia działalności wojewódzkich komisji dyscyplinarnych.

Biorąc pod uwagę te zasadnicze zmiany, można stwierdzić, że zastrzeżenia wysuwane rok temu pod adresem wyników pracy drugiej instancji dyscyplinarnej stały się obecnie prawie w całości nieaktualne.

V I . K o n k l u z j e

Powyżej podany przegląd faktów i liczb pozwala na dwa ważne stwierdzenia:

- 1) samorząd adwokacki wykazał maksimum staranności i dbałości w poczynaniach zmierzających do usprawnienia postępowania dyscyplinarnego;
- 2) doświadczenia osiągnięte w 1958 r. wskazują na to, że wskutek tych właśnie starań samorządu adwokackiego nastąpił zdecydowany zwrot na lepsze, że usunięto większość niedociągnięć i uchybień, które występowały w początkowym okresie pracy samorządu, i że obecnie głównym zadaniem pozostającym jeszcze do załatwienia jest znaczne przyspieszenie toku dochodzeń dyscyplinarnych prowadzonych przez rzeczników.

Ta ocena sytuacji pozwala na optymistyczne spojrzenie zarówno na niedawną przeszłość, w której dokonała się przemiana, jak i na przyszłość, która przy kontynuacji prac i wysiłków powinna przynieść dal-

sze rezultaty w zakresie starań o szybki i sprawiedliwy wymiar sprawiedliwości dyscyplinarnej.

Samorząd adwokacki uważa, że sam potrafi należycie rozwiązać to zagadnienie przez mobilizowanie opinii adwokackiej, przez przekonywanie, że szybka i sprawiedliwa reakcja dyscyplinarna jest adwokataturze potrzebna jako lekarstwo na schorzenia oraz jako środek wyeliminowania z zawodu ludzi nieuczciwych i niemoralnych.

Podjęta przez samorząd adwokacki akcja jest szeroko zaplanowana. Już obecnie daje ona bardzo poważne wyniki. Poprawiać, tłumaczyć, usprawniać, kontrolować — oto właściwa metoda naprawy. Może długotrwała i trudna, ale na pewno bardziej skuteczna od ściśle administracyjnego sposobu oddziaływania.

Sądzę, że praca samorządu adwokackiego podjęta pod kierownictwem NRA doprowadziła już do tego, iż adwokatura sama należycie przeprowadziła porządki we własnych sprawach. Dowodzą tego wyniki pracy w 1958 roku. Dlatego artykułowi memu mogłem dać tytuł „O dyscyplinie adwokatury — optymistycznie“.